



krótko

„Popiełuszko”

RADOM. Od 27 lutego w kinie Helios (ul. Poniatowskiego 5) wyświetlany będzie film pod tytułem „Popiełuszko”. Rezerwacji dla grup zorganizowanych można dokonywać w kasie oraz biurze kina (tel. 0483628050, 0483400789).

Kurs

DIECEZJA. 28 lutego w auli WSD w Radomiu (ul. Młyńska 23/25) Wydział Środków Społecznego Przekazu Kurii Diecezjalnej organizuje kurs pastoralno-liturgiczny dla fotografów i operatorów wideo. Początek o 9.30. Zapisy prowadzi sekretariat Radia Plus przy ul. Malczewskiego 1 (tel. 0483811545).

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Jedlance Starej

Kościół ma serce

Odpowiadają uśmiechem na uśmiech. To miejsce uczy ich i **wyprowadza ze społecznej izolacji.**

Choć od chwili rozpoczęcia zajęć minęło kilka tygodni, już widać efekty. Śpiewają i tańczą. Haftują, tkają i pracują w wiklinie. Uczą się gotować i obsługiwać komputer. Jest ich trzydzieścioro. Każdego dnia do Jedlanki Starej z okolicznych miejscowości przywozi ich zielony autobus. Jego kolor rozpoznają jako znak nadziei. Warsztaty terapii zajęciowej działają tu od końca ubiegłego roku. Zaistniały dzięki osobistemu zaangażowaniu ks. Grzegorza Wójcika, wicedyrektora radomskiej Caritas, i szeregu osób z samorządowych władz gminy Iłża na czele z burmistrzem Andrzejem Moskwą. Uroczyste otwarcie i poświęcenie miało miejsce w Światowym Dniu Chorego.



To my, WTZ! – śpiewali z entuzjazmem członkowie warsztatów. Dali koncert w dniu poświęcenia ośrodka

Uroczystości przewodniczył bp Zygmunt Zimowski. Mówiąc o sensie istnienia tej instytucji, bp Zygmunt przywołał słowa św. Teresy z Lisieux – Kościół ma serce. To miejsce jest tego najlepszym dowodem.

W uroczystości otwarcia warsztatów wziął udział dyrektor Caritas

Polska, ks. Marian Subocz. – Dzięki warsztatom terapii zajęciowej niepełnosprawni odzyskują wiarę w siebie. Oby więcej takich placówek! – mówił ks. Subocz. Przypomniawszy też, że każdego dnia Caritas Polska otacza opieką dwa miliony osób potrzebujących.

Ks. Zbigniew Niemirski

Wolontariusze w dniu św. Walentego



RADOM. Walc angielski był tańcem, który rozpoczął bal

Balony, suknie i garnitury; zespół muzyczny i zaplecze kulinarne. To znak, że oto tu ma miejsce karnawałowy bal. I rzeczywiście, po raz szósty, tym razem w radomskim Publicznym Gimnazjum nr 13, spotkali się wolontariusze skupieni wokół Centrum Młodzieży „Arka”. Ten bal to swoista nagroda za ich codzienną działalność. – Nasi wolontariusze, a jest ich ponad tysiąc, na co dzień pomagają starszym i potrzebującym, a wśród tych ostatnich nie brakuje ich rówieśników. Przeprowadzają zbiórki i angażują się w przeróżne akcje – mówi ks. Andrzej Tuszyński, dyrektor Centrum. Bal rozpoczął walc angielski, a potem zabrzmiały dyskotekowe rytmy. – Bawimy się świetnie i nie potrzebujemy dopalaczy, alkoholu czy innych „wspomagaczy” – mówi roześmiana gimnazjalistka Ania.

Wystawa fotografii



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

RADOM. W galerii plastycznej kina Helios została otwarta wystawa fotograficzna Zbigniewa Staniszewskiego (na zdjęciu) zatytułowana „Oblicza wiary”. Zdjęcia,

jak mówi ich autor, starają się oddać ducha obrzędów prawosławnych i katolickich. Zostały wykonane w klasztorze pw. św. Onufrego w Jabłecznej nad Bugiem. Przez długi czas było to jedyne zgromadzenie zakonne prawosławia na terenie Polski. Drugie sfotografowane miejsce to dom sióstr nazaretanek w Komańczy, gdzie więziony był prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. **zn**

Dzień Chorego

DIECEZJA. W świątyniach i szpitalach sprawowano Msze św. w intencji chorych. Przewodniczyli im nasi biskupi oraz kapelani szpitalni. Niejednokrotnie udzielano także sakramentu chorych. Jak informuje Bożena Kosińska, naczelna pielęgniarka Samodzielnego Wojewódzkiego Publicznego Zespołu Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej im. Barbary Borzym w Krychnowicach, Eucharystii w ich placówce przewodniczył bp Stefan Siczek. W czasie celebracji udzielił sakramentu

bierzmowania dwójce nastolatków. – Obchody Światowego Dnia Chorego to bardzo ważne wydarzenie dla pacjentów, ich rodzin i osób opiekującymi się chorymi – mówi ks. kan. Henryk Mochol, kapelan szpitala. – Wiele radości i refleksji wniosły odwiedziny bp. Siczka na jednym z oddziałów psychiatrycznych. Ci chorzy z powodu aktualnego stanu zdrowia nie mogli uczestniczyć w Eucharystii. Przygotowali natomiast literacki poranek o zdrowiu – mówi Bożena Kosińska.

Bal z wodzirejem

PIONKI. W Miejskim Ośrodku Kultury odbył się bal, który współorganizowała Młodzieżowa Rada Miasta. Był to pierwszy taki bal karnawałowy pod nazwą „Bal u Burmistrza”, na który została zaproszona młodzież (140 osób) z trzech klas gimnazjalnych i ze szkół średnich. Duży wkład w

charakter balu wniósł wodzirej Józef Hojna. Swoje umiejętności prezentowali zawodowi tancerze. Gwiazdą wieczoru była finałowa para z programu You Can Dance. Była to wspaniała zabawa przy dobrej muzyce, przeplatana ciekawymi konkursami i wolna od używek. **sm**



SŁAWOMIR MURAWSKI

Wodzirej poprowadził „Bal u Burmistrza”

Rośnie szkoła muzyczna



KRYSZYNA PIOTROWSKA

RADOM. Miasto otrzymało z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego 21,7 mln zł na budowę szkoły muzycznej. Całość inwestycji to koszt 43 mln zł. W tegorocznym budżecie miasta na budowę zapisanych jest 18 mln zł. Ponad miesiąc na placu budowy przy ul. 25 Czerwca

pracują ekipy budowlane (na zdjęciu). Szkoła zajmie łącznie 6 tys. mkw. Budynek będzie trzykondygnacyjny i zostanie wykonany w technologii tzw. żelbetowej wylewnej. W skład obiektu wejdą część dydaktyczna, sala gimnastyczna i koncertowa. **kp**

Alumni zaśpiewali



TOMASZ SEKULA

GĄSAWY RZĄDOWE. W tamtejszym kościele parafialnym wystąpił zespół alumnów WSD z Radomia „Schola cantorum” (na zdjęciu). Klerycy wraz z opiekunem ks. Dariuszem Rotem zostali zaproszeni przez proboszcza parafii ks. Janusza Krupę. Schola w czasie liturgii śpiewała łacińską Mszę „De Angelis” (o Aniołach)

oraz w języku staro-cerkiewno-słowiańskim pieśń maryjną „Bogoroditse Dievo, raduisia”. Po Mszy św. klerycy wystąpili jeszcze z koncertem. Na zakończenie dzieci zgromadzone na Eucharystii wręczyły im białe róże. **pt**

W Internecie

DIECEZJA. Informacje z terenu całej diecezji radomskiej można znaleźć również na stronie www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON 048 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Jest jedną z najbardziej nowoczesnych bibliotek naukowych w Polsce. Biblioteka Główna Politechniki Radomskiej osiągnęła bardzo dobre wyniki w rankingach, opublikowanych przez „Rzeczpospolitą” i „Perspektywy”.

W rankingu 23 naukowych bibliotek uczelni publicznych zajęła pierwsze miejsce za dostępność miejsc do nauki własnej. Uzyskała również maksymalną liczbę punktów za tempo komputeryzacji zespołów bibliotecznych i dostępu do nich.

Dla każdego

Obok czytelnicy i wypożyczalni czasopism i książek w budynku głównym, można też korzystać z czytelnicy książek i czasopism na terenie Wydziału Ekonomicznego oraz Mechanicznego. Biblioteka Główna zgromadziła 170 tys. książek, 500 tytułów czasopism, 240 tys. zbiorów specjalnych (norm, patentów, prac naukowo-badawczych, katalogów itp.). Posiada 120 stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu i komputerowych baz danych. Jako jedyna w regionie wyposażona jest w system zabezpieczenia przed kradzieżą. Z kolei jako jedyna i pierwsza w Polsce uruchomiła Punkt Informacji Normalizacyjnej i otrzymuje w wersji elektronicznej z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego zbiory norm



Statuetka Lidera Regionu 2008 stoi w pokoju dyrektora biblioteki Stanisława Gałęzia

polskich i europejskich, obowiązujących w zakresie normalizacji. Biblioteka może pochwalić się także dostępem do światowych komputerowych baz danych, takich jak: Science Direct, Beilstein, Safari Books Online, SCOPUS, ProQuest, EBSCO, OECD, ACS Publication, Lex, Knovel, Springer.

- W budynku Biblioteki Głównej można korzystać z Internetu,

Biblioteka Główna Politechniki Radomskiej

Cudze chwalicie



Stanowiska komputerowe w Bibliotece Głównej Politechniki Radomskiej są dostępne dla wszystkich

zarówno w komputerach stacjonarnych, jak i przenośnych, gdyż pole internetowe dostępne jest dla wszystkich na terenie całego budynku. Możemy także pochwalić się nowoczesnym stanowiskiem multimedialnym, które jest połączone do najnowszej generacji telewizji cyfrowej. Stanowisko to umożliwia także odtwarzanie płyt DVD, plików JPEG, VCD i innych, jak również nagrywanie płyt z różnych opcji. Wszystkie czytelnicy dostępne są bezpłatnie nie tylko dla studentów i pracowników naukowych, ale i osób z zewnątrz - mówi Stanisław Gałęzia, dyrektor Biblioteki Głównej.

Książnica może się pochwalić nie tylko swoimi zbiorami. Wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane i bardzo dobrze

zagospodarowane, a zbiory łatwe do odnalezienia. Są tu również pokoje do cichej nauki. Na ścianach wiszą obrazy i grafiki, wykonane przez studentów Wydziału Sztuki Politechniki Radomskiej, a wykonane przez nich rzeźby stoją na korytarzu.

Z inicjatywy redakcji „Echa Dnia”, w ramach promocji najlepszych firm i instytucji ziemi radomskiej, wyłoniono Lidera Regionu 2008. W dziale „edukacja - sektor publiczny” statuetkę zdobyła Biblioteka Główna Politechniki Radomskiej im. Kazimierza Pułaskiego.

kmgp

Informacje dotyczące biblioteki można znaleźć na stronie internetowej: www.biblioteka.pr.radom.pl

■ R E K L A M A ■

miego dnia!

Plus radio

tel. 048 360 83 37
www.radioplus.com.pl
90.7 · 94 fm

Od początku XX wieku w budynkach prowadzone były zajęcia lekcyjne. Teraz siostry chcą stworzyć tu placówkę zdrowia, by nieść pomoc wszystkim tym, którzy jej potrzebują.



ZDJEŃCIE MARTA DEKA

Dzieło Pomocy Chorym „Promień”

Budynek, gdzie swą siedzibę znajdzie Ośrodek Profilaktyczno-Szkoleniowy i Wsparcia Społecznego oraz Zakład Opieki Zdrowotnej

Nowe wyzwanie

Zgromadzenie Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej 7 października 1878 roku założył kapucyn o. Honorat Koźmiński. Posłał je głównie do ludu wiejskiego. – Ta praca przejawiała się w różnoraki sposób. Ale na początku XX wieku szczególnie na wsi panował analfabetyzm. Konieczne było rozwijanie oświaty. Wtedy zgromadzenie w Mariówce, gdzie osiedliło się w 1903 roku, rozpoczęło budowę szkół – mówi ekonomka generalna s. Hanna Szymaniak.

Szkoły

Same siostry też uczestniczyły w budowie gmachów szkolnych. Wykonywały ciężkie prace fizyczne,

wypalały cegłę. Placówki te rozwijały się stopniowo. Najpierw były to szkoły zawodowe, później dla ochroniarek, czyli współczesnych przedszkolank. Ponieważ trzeba było przygotować nauczycielki, żeby mogły uczyć w szkołach wiejskich, powstało seminarium nauczycielskie, a jeszcze przed wojną liceum. – Na czas wojny budynek został zajęty przez okupanta. Gdy go oddano w 1945 roku, od razu siostry rozpoczęły tam pracę w szkole. Ale wszystko to trwało do 1954 roku, kiedy nam odebrano budynek. Przez 50 lat nie był on w naszym posiadaniu – mówi s. Hanna.

Siostry (od lewej) Hanna Szymaniak, Halina Strojek i Ewa Stolarek oglądają stare albumy ze zdjęciami przedstawiającymi działalność dawnych szkół

Sześć lat temu władze powiatu i gminy zwróciły budynek Siostr

Służkom NMPN. Budynek był zdezastrowany, ale eksperci stwierdzili, że jego stan techniczny jest dobry. Wtedy przed zgromadzeniem stanęło nowe wyzwanie.

Promień

Wychodząc naprzeciw obecnym potrzebom środowisk wiejskich i małomiasteczkowych w 2005 roku Zgromadzenie utworzyło Dzieło Pomocy Chorym „Promień”. – Jego celem jest niesienie pomocy i wsparcia osobom starszym, chorym, niepełnosprawnym, uzależnionym, niezaradnym życiowo. Należy zauważyć, że na wsi co piąta osoba żyje poniżej granicy ubóstwa. Około 10 proc. ludzi rezygnuje z leczenia z powodu braku środków finansowych, innych zniechęcają odległości od ośrodka zdrowia i ograniczenia w dostępie do badań specjalistycznych. Skutkiem tych niekorzystnych zjawisk są znaczne zaniedbania zdrowotne mieszkańców wsi i małych miast. Stan zdrowia i związane z tym występowanie niepełnosprawności powoduje większe zapotrzebowanie na sprzęt i usługi rehabilitacyjne – informuje s. Halina Strojek, koordynator ds. remontowych.

W ramach Dzieła Pomocy Chorym „Promień” w Mariówce będą funkcjonowały Ośrodek Profilaktyczno-Szkoleniowy i Wsparcia Społecznego oraz Zakład Opieki Zdrowotnej obejmujący

poradnie specjalistyczne i zakład rehabilitacji leczniczej.

W ubiegłym roku rozpoczęto już prace remontowe w budynkach. Siostry posiadają kompletną dokumentację architektoniczno-budowlaną oraz niezbędne pozwolenia na wykonanie prac remontowo-budowlanych. A te rozpoczęto od modernizacji kotłowni. Prowadzone są tam prace związane z budową ekologicznego źródła ciepła. Pierwszy ich etap został już zrealizowany w ubiegłym roku. W bieżącym siostry planują wymienić dach i oddać do użytku część obiektu, a od następnego – rozpocząć funkcjonowanie ośrodka.

– To zadanie przerasta nasze możliwości materialne, ale ufamy, że Bóg poruszy serca ludzi dobrej woli i przyjdą oni z pomocą, aby odstraszać dziś swoim wyglądem budynki stały się miejscem pomocy i oazą radości dla tych, którzy będą z nich korzystać. Wszystkim już wspierającym nasze dzieło składamy serdeczne „Bóg zapłać” i zapewniamy o stałej modlitwie. Dobrowolne ofiary można wpłacać na konto Bank PEKAO SA 1240 5729 1111 0000 5055 2067. Można również wesprzeć dzieło, decydując o przekazaniu 1 proc. za pośrednictwem Caritasu Diecezji Siedleckiej KRS nr 0000223111 z koniecznym dopiskiem w rubryce pozostałe informacje „1% dla Dzieła Promień” – informuje s. Halina.

Marta Deka



Inicjatywy wierzbińskiej ANCORY

Ferie ze św. Pawłem

Nie tylko świetnie się bawili, ale mieli też okazję **dowiedzieć się, jak mądrze żyć.**

KS. IRENEUSZ SZUSTAK

Świetlica Socjoterapeutyczna ANCORA i parafia rzymskokatolicka w Wierzbicy na czas ferii zimowych przygotowały dla dzieci i młodzieży kilka propozycji spędzenia wolnego czasu. Jedną z nich był wyjazd do Ośrodka Rekolekcyjnego w Pionkach. Uczestniczyły w nim 82 osoby z Wierzbicy i sąsiednich miejscowości oraz 20 osób z Radomia i okolic. Koordynatorami wyjazdu byli ks. Ireneusz Szustak i katecheta Anna Różycka, a pomagali im animatorzy Ruchu Światło-Życie. Hasłem przewodnim spotkania były słowa: „Św. Paweł Apostoł – Mądrość – Pionki 2009”, w skrócie PMP. – Centralnym momentem każdego dnia była Msza św. Odbywały się też spotkania



Centralnym punktem każdego dnia była Eucharystia

w grupach. Młodzi poznawali na nich życie Apostoła Narodów, którego rok obecnie przeżywamy w Kościele. Duże emocje towarzyszyły konkursowi wiedzy o św. Pawle. Zastanawialiśmy się, jak uczyć się mądrości, abyśmy mogli za św. Pawłem powiedzieć: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem.

Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan” – informuje ks. Ireneusz.

Obok spotkań formacyjnych nie zabrakło rekreacji. Był czas na wspólną naukę śpiewu i zajęcia sportowe. Dzięki uprzejmości dyrektora Anny Kostrzewy w MDK zorganizowano dyskotekę, na

której wszyscy świetnie się bawili.

Dzieci i młodzież mile wspominają swoje ferie i chętnie dzielą się przeżyciami. – Dzięki PMP mogłem spotkać się z przyjaciółmi, a także wzmocnić moją więź z Bogiem – mówi Łukasz Wlazły. – Był to czas spędzony w miłej i radosnej atmosferze. Wraz z przyjaciółmi przeżyłam cudowne spotkanie z Panem Bogiem – dodaje Paulina Mundzik. – Mieliliśmy dużo ciekawych zajęć i świetnych animatorów – podkreśla Piotrek Kościelnik, a Sylwia Kowalik zauważa, że oprócz atrakcji był także czas na przemyślenie wielu spraw. – Dowiedziałam się ciekawych informacji o św. Pawle, które na pewno przydadzą mi się w dalszym życiu – mówi.

Organizatorzy dziękują staroście radomskiemu Tadeuszowi Osińskiemu oraz wójtowi gminy Wierzbica Dariuszowi Myśliwcowi za dofinansowanie wyjazdu.

mk

listy

list@goscniedzielny.pl



Zimowe szaleństwo

Chętnych było dużo, a miejsc tylko dla 53 osób. Wszyscy chcieliśmy spędzić ferie na nartach. Każdy dzień zbliżał nas do zimowego szaleństwa. Przed wyjazdem zanurzyliśmy się w stosie pełnym butów i nart, gdzie każdy miał wybrać coś dla siebie. Adrenalina i oczekiwanie rosło z każdym dniem.

Wreszcie nadszedł długo oczekiwany dzień, który rozpoczęliśmy Mszą św. Potem autobus zapaleńców z parafii pw. św. Zygmunta w Szydłowcu wyruszył w drogę. Rozlokowaliśmy się późnym wieczorem w pensjonacie pani Elenki oraz w internacie szkolnym.

W końcu stanęliśmy u stóp zaśnieżonej Legockiej Góry. Początkujący patrzyli na nią z przerażeniem, a ci, którzy byli

kolejny raz, skakali z radości. Dla początkujących pierwszy dzień był jak wojskowe manewry: „Padnij! Powstań!”. Jednak z każdym dniem zdobywaliśmy nowe umiejętności i oswajaliśmy się ze stokiem. W chwilach zniechęcenia mobilizowali nas ci, którzy z finezją zjeżdżali z samej góry. Po kilkudniowych zmaganiach

instruktorów: pani Rozalki, panów Piotra i Marka oraz ks. Wincentego zjeżdżaliśmy już z samej góry. Widoki i wrażenia były niesamowite.

W czasie naszego odpoczynku był czas na wspólną modlitwę i pobyt na basenie w Popradzie. Pobyt na nartach pozostawił niezapomniane wspomnienia i chętnie

powrócimy na górskie szczyty, by szlifować naszą formę.

Dziękujemy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, burmistrzowi Andrzejowi Jarzyńskiemu oraz firmie WTÓRPOL za finansowe wsparcie naszego wyjazdu. Dziękujemy również naszym rodzicom.

Uczestniczki



Wszyscy polubili jazdę na nartach i chętnie wrócą tu za rok

KS. WINCENTY CHODOWICZ

Oknem dinozaura

RADIO PLUS.

Z naszą diecezjalną rozgłośnią od szeregu lat **współpracuje kilku duchownych.**

tekst

Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniedzielny.pl

W końcu stycznia zadzwonił do mnie do redakcji ks. Jacek Wieczorek, dyrektor Radia Plus Radom, i zaczął w tak dobrze znany mi sposób: – Słuchaj! Sprzedam ci newsa. – Mów! – odpowiedziałem. – W ostatnią niedzielę lutego bp Edward Materski ma u nas pięćsetną audycję – powiedział i dodał głosem nie znoszącym sprzeciwu: – To nie może przejść bez echa! I tak to się zaczęło.

Pięćsetka

Szybko zdałem sobie sprawę, że pięćsetna audycja jest tylko częścią tego, co na falach eteru przekazał bp Materski. Zrobiłem małe śledztwo i okazało się, że miałem nosa. Z audycjami bp. Edwarda jest jak z Fiatem 500. Liczba wskazuje na symboliczną pojemność silnika samochodu, który zmotoryzował Włochy. W rzeczywistości, pod zmieniającymi się karoseriami „pięćsetek”, montowano i montuje się motory o pojemności 700, 900, 1100, a nawet 1400 cm sześć.

Audycja nr 1 jest wydrukiem z komputera. Nosi datę 6 listopada 1998 r. Ale nie była pierwszą. Wcześniej bp Edward pisał swe audycje na maszynie elektronicznej, a ta nie miała twardego



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

dysku. Jej pamięć obejmowała ledwie trzy strony tekstu. Stąd tamte audycje nie zachowały się. W pierwszym okresie istnienia radomskiego Radia AVE, które wymyślił i przed ponad 15 laty założył bp Materski, zostały więc wyłączone te, które zaginęły. Ile ich było? Patrząc w kalendarz minionych lat, można policzyć: sporo ponad dwieście.

Biskup Edward w rozmowie ze mną sugerował, by – skoro już musi się coś powiedzieć przy okazji tej okrągłej liczby – przypomnieć innych księży, którzy mieli i nadal mają swe audycje. – Za wszystkie audycje przekazujące Chrystusową Dobrą Nowinę chcemy podziękować Panu Bogu i ludziom. Bogu niech będzie

Bp Edward Materski każdą audycję kończy zawsze tak samo: „Bóg zapłać za wysłuchanie”

PONIŻEJ: A w radiu dinozaura nie widać. Autor tekstu w radomskiej redakcji „Gościa Niedzielnego”

chwala za wszystkich głoszących Ewangelię, za możliwość posługiwania się dziś radiem w przekazywaniu Bożego słowa. Wszystkim wygłaszającym audycje mówimy gorące: Bóg zapłać. Wszystkich słuchających naszych audycji polecamy w modlitwie opiece Maryi – mówi bp Edward.

Jacy jesteście?

Na to pytanie na antenie radiowej już po raz 650. odpowiadał jezuita o. Hubert Czuma. – Ten tytuł to odpowiedź bp. Edwarda Materskiego. Wszystko zaczęło się



w roku 1994 – wspomina o. Hubert. – Chodziło o to, by jakieś aktualne sprawy dziejące się w Kościele, świecie czy życiu konkretnego człowieka obejrzyć w świetle Ewangelii i nauczania Kościoła. Moja obecna audycja emitowana jest w niedzielę, przed Mszą św. Stąd pojawiła się sugestia, by punktem odniesienia stały się czytania mszalne. Zatrzymujemy się na nich i szukamy wskazówek dla codzienności. Czasem, muszę przyznać, jakaś dygresja prowadzi myśl nieco dalej. Ale przecież wciąż chodzi o to samo, o odpowiedź na pytanie o nas samych – mówi o. Hubert. On sam nie prowadzi samochodu. Po raz 650. niezamordowanie przyjechał do studia jako pasażer. Wciąż bliskie są mu sprawy społecznego nauczania Kościoła i jego obecności w życiu publicznym. Te wątki często wracają w audycjach.

Rodzina

Ks. Artur Lach jest ojcem duchownym w seminarium. Wcześniej pracował jako diecezjalny duszpasterz rodzin. Troška o nią to wciąż jego wielka pasja. Nadal, mimo seminaryjnych obowiązków, spotyka się z kręgami Domowego Kościoła, często prowadzi rekolekcje dla małżonków. Swą przygodę z radiem rozpoczął w 2000 r. – Pewną inspiracją był dla mnie cykl audycji o ro dzinie, jakie w Radiu Watykańskim z okazji Roku Wielkiego Jubileuszu poprowadził mój profesor ks. Józef Wilk – mówi ks. Lach.

Gdy został ojcem duchownym, na rok zniknął z anteny. Nowe obowiązki utrudniały systematyczne bycie w radiu. Ale wrócił. Radiowy magnes nie dał o sobie zapomnieć. Do dziś przygotował łącznie 380 audycji. Prezentował systematyczną teologię małżeństwa i rodziny. Wygłosił cykl pokazujący nauczanie o rodzinie w Katechizmie Kościoła Katolickiego. – Obecnie najczęściej inspiracją tematów są aktualne wydarzenia. Często wraca kwestia obrony życia – mówi ks. Artur i dodaje: – Robienie audycji to także solidna mobilizacja do osobistego rozwoju. Wciąż trzeba czytać, być na bieżąco, wiedzieć i rozumieć, by potem mówić o tym innym.

Satanista

Jest jeszcze jeden przyjaciel radia. Przyszan, że niełatwo mi



O. Hubert Czuma wciąż pyta: „Jacy jesteście?”

o tym pisać. I nie chodzi o coś, co się nazywa skromnością, która skądinąd tak łatwo może przerodzić się w kokieterię. Po prostu nie wiem, czy zdołam uchwycić istotę. Ale powiedzmy, jak to było. – Zbychu! Nie możesz pominąć siebie – nalegał dyrektor radomskiego „Plusa”. – Mój Boże! – westchnąłem. – Niech się dzieje wola nieba. Będę „zeznawał”.

Mój początek współpracy z radiem to ferie zimowe roku szkolnego 1993/94. W mojej płytotece miałem 14 winylowych, czarnych krążków – pełna dyskografia „The Beatles”. Tyle płyt, ile dni ferii. Codziennie jedna płyta z wprowadzeniem i do tego religijna pogadanka dla młodych. Ks. Marek Janas, ówczesny dyrektor Radia AVE, pomysł zaakceptował. Ruszyliśmy. Gdy puszczałyśmy płytę, w studiu wszyscy musieli siedzieć bez ruchu. Całość szła na żywo, wprost do mikrofonów. Dość szybko przyszedł głos słuchacza. Usilnie domagał się, by zdjąć z anteny tego satanistę. Nie pamiętam, czy miałem dość. Na pewno było mi smutno. Ale z anteny nie zszedłem.

Pojawiły się cotygodniowe audycje, które nosiły tytuł „Blżej Biblii”. Ile ich było? W sumie kilkakaset. Potem, równolegle z „Blżej Biblii”, zrodził się pomysł, trochę szalony, ale przecież do odważnych radio należy! Będziemy czytać całe Pismo Święte. Codziennie rozdział. Ja miałem dawać wprowadzenia. To było trzy i pół roku przedziwnego amoku: zima, lato, deszcz, słońce, zaziębienie, urlop, imieniny, odwiedziny, lenistwo, zmęczenie, euforia, świątek i piątek – a pisać trzeba. Udało się. Nie



„Myśląc o rodzinie” – taki tytuł mają sobotnie audycje ks. Artura Lacha

mieliśmy nawet dnia przerwy. Ten cykl poszedł w radiu trzykrotnie. Ostatnio Elżbieta Warchoł, redaktorka Radia Plus, pokazywała mi archiwalne wydruki tekstów i wspominała, ile męki sprawiały lektorom czytającym moje wprowadzenia trudne słowa i obce nazwy. Z tych audycji ukazały się drukiem trzy książki: Nowy Testament i dwie części Starego. Brakuje ostatniej, obejmującej Księgi prorockie i mądrościowe Starego Testamentu. Wydruki leżą w moim archiwum. Może znajdzie się sponsor i skończymy tę robotę.

Dziś od kilku lat mam w Radiu Plus cotygodniową niedzielą audycję. Teraz opowiadam o św. Pawle. To przecież jego rok.

Radio ma w sobie jakąś tajemniczą właściwość magnesu. Jeśli ktoś przyjdzie tu jeden raz, może pechowo trafić na bieguna odpychający. Ale gdy komuś będzie sprzyjać szczęście i zjawi się tu po raz któryś, na trwałe znajdzie ten drugi bieguna, który go przyciągnie i przytrzyma. A wtedy, nim się obejrzy, stanie się dinozaurem: istotą może i kopalną, ale mimo wszystko wciąż żywą. ■

Nieocenieni przyjaciele



Ks. JACEK WIECZOREK, DYREKTOR RADIA PLUS RADOM – Radomskie Radio Plus jest radiem, które chce nieść Dobrą Nowinę o tym, co dobre i co dobru wszystkich winno służyć. To zadanie staramy się realizować w codziennych programach informacyjnych, publicystycznych, religijnych, kulturalnych

i muzycznych. Ciągłe stawiamy sobie pytanie, co to znaczy być dobrym nowoczesnym medium katolickim, jak głosić Ewangelię przez radio, dążyć do podstawowego celu, do jakiego jesteśmy powołani. Chcemy naszym programem uczestniczyć w formowaniu kultury chrześcijańskiej, promując ducha dobroci, wspólnoty, dialogu i życzliwości dla wszystkich. Chcemy pokazać, że katolicyzm to radość, to niesienie dobra, to świadectwo wartości, to otwartość na każdego człowieka. Z redakcją od początku współpracuje rzesza osób świeckich i duchownych, z bp. Edwardem Materskim na czele, którzy aktywnie włączają się w tworzenie audycji cyklicznych lub programów okolicznościowych. Bardzo dziękuję im szczególnie za poświęcanie swojego czasu, konsekwencję i zaufanie do siły naszego radia, które wyraża się w cotygodniowych audycjach przygotowywanych dla słuchaczy. Dzięki bezinteresownej posłudze prowadzących audycje mamy szansę nieść nadzieję chorym, samotnym lub zagubionym, umożliwić pogłębienie życia wiarą w naszych rodzinach, poznawać Biblię i informować o aktualnym życiu Kościoła.

PANORAMA PARAFII pw. św. Zygmunta w Siennie

Perła nadwiślańskiego gotyku

Prace remontowe i renowacyjne przeprowadzone w ostatnich latach przywróciły pierwotne piękno świątyni.

KS. ARKADIUSZ CZUPRYŃSKI



Jubileuszowe misje poprowadził ks. kan. Jerzy Siara z Sandomierza. W tle odnowiona gotycka tablica fundacyjna kościoła, ufundowana w czasach kard. Zbigniewa Oleśnickiego.

Otoczenie kościoła i jego wnętrza przenoszą w minione czasy – i te odległe o kilka stuleci, i te związane z bohaterstwem ludzi ostatnich pokoleń.

Wieś królewska i miasto

Będąc wcześniej wsią królewską, Sienna – za sprawą starosty sandomierskiego Jana z Sienna – około 1441 r. otrzymało prawa miejskie, które utraciło w wyniku represji władz carskich za zaangażowanie w walki powstania styczniowego. W końcu XIV w. drewniany kościół ufundował tu Władysław Jagiełło. Kolejny, z fundacji Dobiesława Oleśnickiego, konsekrował kard. Zbigniew Oleśnicki. On także w 1452 r. erygował tu parafię. W okresie reformacji świątynia stała się na pewien czas zbojem kalwińskim. Jako kościół katolicki została poświęcona na powrót w XVIII w. Uległa zniszczeniom w okresie I i II wojny światowej. Po tych zniszczeniach przeprowadzono odbudowę. W ostatnich latach,

w efekcie prac renowacyjnych, odzyskała blask stylu, który nosi nazwę nadwiślańskiego gotyku.

Ludzie

Tutejsi parafianie są głęboko przywiązani do swej świątyni i chętnie spieszą z pomocą, gdy dzieją się tu sprawy ważne dla społeczności. Mają silne poczucie więzi wspólnotowej. W dużej mierze jest to skutkiem przedwojennej działalności na polu spółdzielczości i wciąż silnej formacji patriotycznej. Tuż przed wybuchem II wojny światowej wikariuszem parafii został ks. Włodzimierz

Sedlak, późniejszy profesor KUL i twórca bioelektroniki. Za jego staraniem, po zakończeniu wojny, zostało odbudowane szkolnictwo, a on sam powołał do życia Szkołę Rzemiosł i Liceum Ogólnokształcące. Liceum istnieje do dziś i od 1992 r. nosi jego imię. W czasie okupacji tereny Sienna były miejscem działań oddziałów partyzanckich AK i BCh. Ta tradycja jest wciąż mocno obecna w świadomości mieszkańców. Żyją pamięcią są tu też otaczani powstańcy styczniowi. W okolicach Sienna zginął Dionizy Czachowski.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta – **7.30, 9.30, 11.30, 17.00**. Kaplice: w Kochanówce – **9.00**, w Eugeniowie – **11.00**. W dni powszednie – **7.00, 16.30, 17.00**.



Zdaniem proboszcza



– W Siennie jestem proboszczem od niemal dwudziestu lat. Przez ten czas

udało się nam sfinalizować prace renowacyjne i remontowe przy naszej zabytkowej świątyni. Były one kontynuacją dzieł prowadzonych przez wcześniejszych proboszczów. Ich i mnie wspierali dobrzy ludzie oraz szereg instytucji. Im wszystkim jestem ogromnie wdzięczny za ofiarności i wszelkie dobro. Cieszy mnie zaangażowanie ludzi, grup i instytucji w religijne życie parafii. Mam tu na myśli władze samorządowe, władze mazowieckiego sejmiku wojewódzkiego, szkoły, koła Żywego Różańca, chór parafialny, koło myśliwych, strażaków, orkiestrę, służbę liturgiczną ołtarza i wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób ubogacają życie wspólnoty. Cenną i budującą rzeczą jest dobra współpraca z wikariuszami, księżmi Arkadiuszem Czupryńskim i Jackiem Celuchem, którzy wspierają mnie w działaniach duszpasterskich.

Ks. kan. Ryszard Marian Batorski

Święcenia kapłańskie – 7 czerwca 1964 r. Wikariaty – Pawłów, Osiek, Policzna, Iwaniska, Radoszyce, parafia pw. Świętej Trójcy w Starachowicach, parafia pw. św. Bartłomieja w Opocznie, Skaryszew. Samodzielne duszpasterstwo w kaplicy w Grzmucinie. Probostwa – Chobrzany i od 1991 r. Sienna.